

Armagedon - czym był i jest w naukach N. H. Knorra i Ciała Kierowniczego

dodane: 2025-05-19

Tekst ten jest trzecim z serii, które omawiają naukę o Armagedonie w Towarzystwie Strażnica. Ta "wojna Jehowy" przeciwko wszystkim ludziom, ciągle dla Świadków Jehowy jest bardzo bliska. Stale jest odraczana, a dane chronologiczne korygowane. Pomyśleć, że Świadkowie Jehowy protestują, gdy się ich nazywa "sektą apokaliptyczną". Jeśli oni nią nie są, to kto nią jest?

Armagedon - czym był i jest w naukach N. H. Knorra i Ciała Kierowniczego

Na początku informujemy, że artykuł nasz składa się z następujących rozdziałów:

Lata 1942-1945 i oczekiwanie na Armagedon

Rok 1975 i oczekiwanie na Armagedon

„Pokolenie roku 1914” i Armagedon

‘Podwójne’ „pokolenie roku 1914” i „wielki ucisk”

Rok 1914 - „ostatnie dni »dni ostatnich«” i Armagedon „bardzo blisko”

Armagedon to słowo, które w dużym stopniu rozpropagowali Świadkowie Jehowy, na dodatek kompromitując je przez wyznaczanie dat ‘końca świata’. Pada ono w Biblii tylko jeden raz (Ap 16:16 - *Har-Magedon* wg BT). Dziś termin ten dość często używany jest w języku potocznym jako *masakra*, *potyczka*, *kłęska*, *wyniszczenie* lub *krwawa wojna*.

Wspomnijmy, że C. T. Russell (1852-1916), prezes Towarzystwa Strażnica w latach 1884-1916, niewiele razy używał słowa *Armagedon*. Opisaliśmy to zagadnienie w artykule pt. *Armagedon - czym był w naukach C. T. Russella i Towarzystwa Strażnica*.

Dla jego następcy, prezesa J. F. Rutherforda (1869-1942), termin *Armagedon*, jak i imię *Jehowa*, były zapewne słowami najczęściej używanymi. Również jego naukę opisaliśmy w artykule pt. *Armagedon - czym był w naukach J. F. Rutherforda i Towarzystwa Strażnica*.

Rutherford zmarł w styczniu 1942 roku i nie było mu dane zobaczyć, że wojna lat 1939-1945 nie przekształciła się w Armagedon. W Towarzystwie Strażnica oczekiwano takiego samego schematu, jak podczas wojny z lat 1914-1918:

„Podczas I wojny światowej oddani Bogu badacze Biblii byli skłonni sądzić, że ten konflikt doprowadzi stopniowo do przepowiedzianej w Objawieniu 16:13-16 bitwy Armagedonu. Toteż zawieszenie broni i koniec wojny w listopadzie 1918 r. były dla nich niemałym zaskoczeniem!” (*Życie wieczne w wolności synów Bożych* 1970 s. 229-230).

Kolejnym prezesem Towarzystwa Strażnica został Nathan H. Knorr (1905-1977). Za jego kadencji, w 1971 roku, powołano Ciała Kierownicze, które współpracowało z zarządem Towarzystwa. Po jego śmierci to właśnie Ciała

Kierowniczę przejęło pełną odpowiedzialność za doktrynę Świadków Jehowy, w tym za ustalanie dat związanych z nadejściem Armagedonu.

Knorr, spośród wszystkich prezesów, uchodził za najbardziej sceptycznego wobec wizji rychłego nadejścia Armagedonu. Był tak zajęty rozwojem organizacji, rozbudową biur i drukarni, że do spraw 'teologii' i 'wyliczania' dat Armagedonu wyznaczył swojego zastępcę, a później następcę, F. W. Franza (1893-1992). Oto opinie o obu:

„Nathan był człowiekiem postępowym i w planach zawsze uwzględniał przyszły rozwój. Niektórzy mieli mu za złe, ponieważ koniec panujących na świecie systemów władzy wydawał się bardzo bliski. Gdy pewien brat zapoznał się z projektami Nathana, zapytał go: »Co to znaczy, bracie Knorr? Brak ci wiary?« Nathan odparł: »Ależ nie! Gdyby jednak koniec nie nastąpił tak szybko, jak się spodziewamy, będziemy i na to przygotowani«.” (*Strażnica* Nr 13, 2004 s. 27).

„Dnia 22 czerwca 1977 roku, dwa tygodnie po śmierci brata Knorra, na prezesa Towarzystwa Strażnica wybrano 83-letniego Fredericka W. Franza. W *Strażnicy* z 1 sierpnia 1977 roku (wyd. pol. – numer 1 z roku 1978) napisano o nim: »Ma opinię wybitnego uczonego biblisty i znana jest jego niezmordowana praca dla dobra spraw Królestwa, toteż cieszy się zaufaniem i lojalnym poparciem Świadków Jehowy na całym świecie«.” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 109).

Raymond Franz (1922-2010), były członek Ciała Kierowniczego (1971-1980), tak się wyraził o tym prezesie i swoim stryju:

„Knorr [prezes], który nie był ani pisarzem, ani wybitnym badaczem Biblii, polegał na Fredzie Franzu (wiceprezesie), jako na swego rodzaju ostatecznym autorytecie w sprawach Pisma Świętego oraz głównym pisarzu organizacji” (*Kryzys sumienia* R. Franz, 2006 s. 72).

Uważa się, że to głównie F. Franz po śmierci Rutherforda odpowiadał za wyznaczenie niemal wszystkich dat Armagedonu. Już w 1926 roku Rutherford powołał go do „działu redakcyjnego” w Towarzystwie Strażnica:

„(...) w roku 1926 został przeniesiony do działu redakcyjnego [ang. *the editorial department*], gdzie pełnił niezwykle owocną służbę” (*Strażnica* Nr 6, 1993 s. 31).

Lata 1942-1945 i oczekiwanie na Armagedon

Powszechnie uważa się, że prezes Knorr we wrześniu 1942 roku oficjalnie na kongresie w USA 'odwołał Armagedon'. Jednak nie każdy ze Świadków Jehowy go posłuchał, co widać z tekstów dotyczących roku 1945 (patrz poniżej):

„Ale w roku 1942, kiedy trwała jeszcze II wojna światowa, Nathan Knorr, który przewodził wtedy działalności Świadków Jehowy, wygłosił na kongresie przemówienie zatytułowane »Pokój – czy może być trwały?«. Na podstawie 17 rozdziału Księgi Objawienia wyjaśnił, że szalejąca wówczas wojna doprowadzi nie do Armagedonu, lecz do okresu pokoju” (*Strażnica* 15.02 2015 s. 25).

Nie sposób sobie wyobrazić, jak podczas wojny, zwłaszcza w okupowanej Europie, wszyscy Świadkowie Jehowy mieliby usłyszeć o „odwołaniu Armagedonu” przez Knorra w 1942 roku. Jego przemówienie wygłoszone na stadionie w USA dotarło jedynie do amerykańskich odbiorców. Publikacje Towarzystwa Strażnica były wydawane niemal wyłącznie w USA i rzadko pojawiały się w innych krajach podczas wojny. Treści tego oświadczenia prezesa nigdy nie opublikowano po polsku. Skorowidz do publikacji Świadków Jehowy podaje o broszurze zawierającej jego kazanie: *Pokój – czy może być trwały? (po polsku brak)*. Mało tego, próżno szukać jakiegoś cytatu z tej wypowiedzi Knorra w dzisiejszych publikacjach.

Owszem napisano, że po wojnie Świadkowie Jehowy będą musieli więcej głosić. To jednak nie oznaczało, że Knorr był jedynym człowiekiem na świecie, który uważał, iż nastanie kiedyś pokój. Mało tego, nie wyznaczył on daty nastania pokoju, a co najwyżej wyraził swój sceptycyzm co do tego, czy wojna rzeczywiście przerodzi się w Armagedon:

„W samym środku II wojny światowej, w roku 1942, Nathan Knorr wygłosił porywające przemówienie pod tytułem »Pokój – czy może być trwały?« (...) wskazał, że po wojnie dalej trzeba będzie intensywnie głosić” (*Strażnica* 15.09 2012 s. 29).

Oto jego najważniejsze słowa o Armagedonie, który miał rychło nastąpić po tym, gdy tuż po zakończeniu wojny zostanie ogłoszony pokój:

„Zanim nadejdzie Armagedon, jak pokazuje Pismo, musi nadejść pokój” (*“Peace – Can It Last?”* 1942 s. 8 – *Before Armageddon comes, the Scriptures show, a peace must come.*).

„Ponownie zadajemy pytanie przewodnie: »POKÓJ – czy może być trwały?«, a Boża odpowiedź brzmi: Nie! Pokój stworzony przez człowieka pod »błogosławieństwem« religii będzie bardzo krótkotrwały, a polityczni królowie i władcy nie będą się nim długo cieszyć. Zapis mówi, że »otrzymają władzę jako królowie na JEDNĄ GODZINĘ wraz z bestią«. »Jedna godzina« u Boga oznacza bardzo krótki czas; i nagle tych dziesięć rogów i bestia pójdą na zatracenie, nie pokojowo, ale gwałtownie, podczas bitwy Armagedonu” (*“Peace – Can It Last?”* 1942 s. 26 – *Once again we ask the leading question, “PEACE—Can It Last?” and God's definite answer is, No! Manmade peace under religion's “blessing” will be very short-lived, and political kings and rulers will not long enjoy it. The record says they “receive power as kings ONE HOUR with the beast”. “One hour,” with God, denotes a very brief time; and suddenly those ten horns and the beast will go into perdition, not peacefully, but violently, at the battle of Armageddon.*

Pokój, który nastał na świecie w roku 1945, jaki jest, każdy widzi. Nie spełnia on oczekiwań wszystkich, jednak nie jest on, jak twierdził Knorr, „bardzo krótkotrwały” i nie trwa jedynie symboliczną „jedną godzinę”. Świadkowie Jehowy w tamtym czasie, jak podano, wprost tęsknili za Armagedonem, więc nie uważamy by ucieszyli się z jego ‘odwołania’ przez prezesa:

„Zdawało się nam, że ta wojna przejdzie już bezpośrednio w rozstrzygającą bitwę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego, w Armagedon (Obj. 16:14-16). Dobrze pamiętam, jak niecierpliwie wyglądaliśmy tego dawno zapowiedzianego wydarzenia” (*Strażnica* Rok CV [1984] Nr 16 s. 25).

„W owym czasie wielu sług Jehowy oczekiwało, że trwające zmagania zbrojne przeobrażą się w wojnę Bożą, czyli Armagedon...” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 246).

Takie żarliwe oczekiwanie na Armagedon i zabranie do nieba miało miejsce już w roku 1914 (patrz *Strażnica* Nr 19, 1997 s. 22; *Strażnica* Nr 8, 1964 s. 10).

Oto wspomnienia dotyczące końca wojny w 1945 roku, które nie wskazują, aby Świadkowie Jehowy szczególnie przejęli się wypowiedziami Knorra:

„Ale nawet druga wojna światowa nie przeistoczyła się w »wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmocnego« na polach Armagedonu, choć niejedni tego oczekiwali (Obj. 16:14-16, NW). Obecnie upłynęło już dwadzieścia pięć lat od zakończenia drugiej wojny światowej i nadal znajduje się na ziemi pewna część namaszczonego duchem ostatka wybranych, a bitwa Armagedonu jest jeszcze przed nami, wprowadzie teraz już bardzo blisko” (*Strażnica* Nr 12, 1970 s. 13).

„W owym czasie wielu sług Jehowy oczekiwało, że trwające zmagania zbrojne przeobrażą się w wojnę Bożą, czyli Armagedon...” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 246).

„Wyrażając pogląd podzielany w tym czasie przez wielu Świadków Jehowy, brat Nel ostrzegł: »Uważaj, żeby Armagedon nie zastał cię w szkolnej ławce«. Ponieważ nie chciałem, by tak się stało, porzuciłem szkołę i dnia 1 stycznia 1945 roku podjąłem służbę pionierską” (*Strażnica* Nr 7, 1993 s. 20).

„Mniej więcej w marcu 1945 roku dotarła do nas wiadomość, że nowym tekstem rocznym są słowa z Ewangelii według Mateusza 28:19 (...). Napełniło to nas radością i nadzieją, dotąd bowiem uważaliśmy, że wojna zakończy się Armagedonem” (*Strażnica* Nr 17, 2007 s. 11).

Teksty o Armagedonie dotyczące początku lat 40. XX wieku, a szczególnie roku 1942, zainteresowani znajdą w artykule pt. *Armagedon – czym był w naukach J. F. Rutherforda i Towarzystwa Strażnica*. Oto jeden przykładowy fragment:

„W roku 1942 za przyczyną Boskiej opatrności Świadkowie Jehowy otrzymali wyjaśnienie tej tajemnicy. Szalała druga wojna światowa i wielu sądziło, że w końcu przeobrazi się ona w Armagedon. Ale Jehowa myślał inaczej! Na Jego świadków czekało jeszcze dużo pracy!” (*Strażnica* Nr 8, 1989 s. 14).

Rok 1975 i oczekiwanie na Armagedon

Właściwie wpierw powinniśmy omówić oczekiwanie Świadków Jehowy na Armagedon podczas „pokolenia roku 1914”, bo tę naukę wprowadził już w roku 1926 prezes Rutherford.

Ponieważ rok 1975 mieści się „w obrębie” „pokolenia roku 1914”, to właśnie to zagadnienie omawiamy w pierwszej kolejności. W osobnym rozdziale przedstawimy cały okres „tego pokolenia”, od jego początku aż do roku 1995, kiedy to odrzucono tę interpretację. Następnie zajmiemy się zagadnieniem „podwójnego pokolenia” związanego z rokiem 1914.

Na początek przyjrzymy się wypowiedziom F. Franza oraz Ciała Kierowniczego, które komentowały „niemałe nadzieje” związane z rokiem 1975 (Armagedon, Tysiąclecie):

„(...) powstały niemałe nadzieje związane z rokiem 1975. Podkreślano zarówno wtedy, jak i później, że taki rozwój wydarzeń jest *możliwy*. Niestety jednak równoległe z tą ostrożną informacją szerzyły się też inne wypowiedzi, które dawały do zrozumienia, iż spełnienie nadziei co do owego roku było nie tylko możliwe, ale wręcz *prawdopodobne*. Szkoda, że owe późniejsze sformułowania jakby przesłoniły tamte ostrożne słowa i u wielu spotęgowały uprzednio rozbudzony nastrój oczekiwania” (*Strażnica* Rok CI [1980] Nr 23 s. 2-3).

„*Właśnie miałem wejść na podium, kiedy podszedł do mnie pewien młodzieniec i zapytał: „Proszę mi powiedzieć, co sądzić o roku 1975?”*” Następnie brat Franz ustosunkował się do wielu pytań nasuwających się w związku z treścią nowej książki, na przykład czy Armagedon oraz związane Szatana nastąpią przed upływem roku 1975. Nie wdając się w szczegóły, brat wyjaśnił: *„Być może. Ale tego nie twierdzimy. U Boga wszystko jest możliwe. My jednak nie twierdzimy, iż tak będzie. Niech więc nikt z was nie mówi, że akurat to czy owo zdarzy się w latach dzielących nas od roku 1975. Ale najważniejsze z tego wszystkiego, drodzy przyjaciele, jest jedno: Zostało niewiele czasu. Czas się kończy – co do tego nie ma żadnych wątpliwości”*. (...) Jednakże opublikowano też inne wypowiedzi na ten temat, a niektóre były chyba zbyt stanowcze. (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 104).

„Doprowadziło to potem do poglądu – traktowanego czasem jako możliwość, a czasem jako coś pewniejszego – że skoro siódme tysiąclecie historii ludzkiej miało się rozpocząć w roku 1975, to właściwie od tego czasu mogłyby też zacząć się rozgrywać wydarzenia związane z nastaniem Tysiącletniego Panowania Chrystusa” (jw. s. 633).

Widzimy zatem, iż na nic zdają się zaprzeczania Świadków Jehowy, że nigdy nie czekali na Armagedon w roku 1975.

Oto przykłady tekstów, które zachęcały ich do oczekiwania na to wydarzenie:

„Niedługo trwało i bracia odnajdywali tabelę zamieszczoną na stronach 31 i następnych, z której wynika, że 6000 lat istnienia człowieka kończy się w roku 1975. Dyskusje na temat roku 1975 prawie przyćmiły wszystko inne. »Ta nowa książka zmusza nas do uświadomienia sobie, że Armagedon jest rzeczywiście bardzo bliski« – wypowiedział się jeden z uczestników kongresu” (*Strażnica* Nr 1, 1967 s. 11).

„Czy na podstawie powyższych rozważań można wyrazić przekonanie, że jesienią roku 1975 będzie już po bitwie Armagedonu i że mniej więcej właśnie wtedy rozpocznie się od dawna oczekiwane tysiącletnie królowanie Chrystusa? Jest to możliwe, poczekajmy jednak i zobaczymy, w jakiej mierze siódme tysiąclecie istnienia człowieka zbiega się z przyrównanym do sabatu tysiącletnim panowaniem Chrystusa. Jeżeli te dwa okresy pobiegą równoległe z dokładnością co do jednego roku kalendarzowego, nie stanie się to przez zwykły przypadek czy splot okoliczności, lecz wyniknie z miłościwych zamierzeń Jehowy” (*Strażnica* Nr 5, 1969 s. 7).

Takich tekstów było wiele i wszystkie zamieściliśmy w książce pt. *Armagedon w 1975 roku - „możliwy” czy „prawdopodobny”?* (2009).

Oczywiście nie w każdym tekście Towarzystwa Strażnica razem z rokiem 1975 występowało słowo *Armagedon*. Czasem mowa była o Tysiącleciu, które w tamtym roku miało się rozpocząć, a wojna Armagedonu miała właśnie to Tysiąclecie poprzedzać:

„Niemniej chronologia biblijna wskazuje, iż Adam został stworzony jesienią roku 4026 p.n.e., co na rok 1975 n.e. wyznacza chwilę, w której upłynie 6000 lat dziejów ludzkich, po czym czeka nas 1000 lat panowania Królestwa Chrystusa. Dlatego bez względu na dokładną datę końca tego systemu rzeczy jest rzeczą jasną, że pozostało niewiele czasu, bo do końca 6000 lat historii człowieka brakuje jeszcze około pięciu lat” (*Strażnica* Nr 23, 1970 s. 10).

„Świadkowie Jehowy przez długi czas wierzyli, że Tysiącletnie Panowanie Chrystusa rozpocznie się po 6000 lat dziejów ludzkich” (*Świadkowie Jehowy - głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 104).

Podobnie kilka razy podczas ‘kampanii roku 1975’ (1966-1975) połączono pozostałych „kilka lat” ze słowem *Armagedon*. Oto przykładowy tekst:

„Niezależnie od tego, czy narody ‘pogańskie’ uznają to za prawdę, sprawują one obecnie władzę tylko dzięki tolerancji ze strony Boga. Jehowa jeszcze pozwoli im istnieć przez kilka lat (...) zanim w Armagedonie zostanie mu położony ostateczny kres” (*Strażnica* Nr 22, 1969 s. 4).

Rok 1975 nadszedł i minął. I nic się nie wydarzyło. Oto „ślady” rozczarowania Świadków Jehowy, którzy nie doczekali się wtedy raju na ziemi:

„W połowie lat siedemdziesiątych obecnego wieku dobiegło końca sześć tysięcy lat dziejów ludzkości. Wielu szczerych sług Jehowy wyraźnie liczyło na rychłe nastanie »wielkiego ucisku« wspomnianego w Ewangelii według Mateusza 24:21, 22, i końcowej fazy dnia Jehowy” (*Strażnica* Rok XCVIII [1977] Nr 18 s. 13).

„Według chronologii biblijnej w roku 1975 minęło 6000 lat dziejów ludzkości, nie rozpoczął się jednak wielki ucisk, choć niektórzy liczyli na to” (*Nasza Służba Królestwa* Nr 3, 1978 s. 7).

„Pokolenie roku 1914” i Armagedon

Nauki o tym, że Armagedon nastanie, zanim wymrze „pokolenie roku 1914”, nie wymyślił ani Knorr, ani F. Franz, ani Ciało Kierownicze. Był to pomysł Rutherforda z roku 1926. On jednak nauczał, że okres ten będzie znacznie krótszy niż całe pokolenie:

„Wszystkie fakty wskazują, że Armagedon już w krótkim czasie nawiedzi świat, a ten okres czasu jest o wiele krótszy od czasu życia jednej generacji” (*Złoty Wiek* 01.12 1933 s. 358).

Inne konkretne daty i wojna (1939-1945) zdominowały jednak naukę o „pokoleniu roku 1914” w czasach następców Rutherforda. Ta wykładnia była momentami na drugim planie, jakby potwierdzała tylko wyznaczony rok (np. 1975).

W okresie 1926-1950 Towarzystwo Strażnica rzadko używało terminu „pokolenie”. Możliwe, że wynikało to z faktu, iż sugerowało ono, iż Armagedon miałyby nastąpić w odległej przyszłości. W tamtym czasie jednak głoszone, że jest on „bardzo bliski”. Na przykład, w latach 1942-1949 tylko raz w *Strażnicy* odwołano się do biblijnych fragmentów mówiących o „tym pokoleniu” (patrz o Łk 21:32 ang. *Strażnica* 01.07 1942 s. 204). Również w wielu znanych książkach Towarzystwa Strażnica z tamtych czasów nie znajdziemy komentarzy do wersetów biblijnych mówiących o „tym pokoleniu”.

R. Franz zauważył, że od 1951 roku Towarzystwo Strażnica zaczęło szczególnie intensywnie propagować ideę „pokolenia roku 1914” oraz nadchodzącego Armagedonu:

„Okolo dwudziestu pięciu lat później [po 1926 r.] w *Strażnicy* angielskiej z 1 czerwca 1951 roku stwierdzono: »Stąd nasze pokolenie jest tym pokoleniem, które zobaczy początek i koniec tego wszystkiego, włącznie z Armagedonem«.” (*Kryzys sumienia* R. Franz, 2006 s. 309-310).

Później przez całe lata „pokolenie roku 1914” wiązano z Armagedonem. Pojawiały się dziesiątki tekstów na ten temat. Przytaczamy kilka z nich:

„Jeszcze za życia obecnego pokolenia rozegra się bowiem »wojna wielkiego dnia Boga Wszechmocnego« (Obj. 16:14, 16). Stosunki przepowiedziane na czas przedarmagedonowy rzeczywiście zapanowały. Żyjemy w ostatnich dniach obecnego systemu rzeczy” (*Strażnica* Nr 1, 1959 s. 21).

„O jakim dniu mówił Jezus? Czy o wybuchu trzeciej wojny światowej? Nie. Sofoniasz nazywa ten dzień w 2 rozdziale, wierszu 3 (NW), dniem »gniewu Jehowy«. W 16 rozdziale Objawienia, wierszach 14 i 16 (*Kow*) określono go jako wielki dzień Boga Wszechmogącego, zwany »po hebrajsku Armagedon«. Wojna ta zostanie stoczona w XX wieku. Proroctwo o niej spełni się tak dokładnie, jak się spełniły proroctwa o wojnach światowych, głodach, trzęsieniach ziemi itd. Proroctwo to wypełni się za życia obecnego pokolenia” (*Przebudźcie się!* Nr 11 z lat 1960-1969, art. *XX wiek w proroctwie biblijnym* s. 13).

„Obecne pokolenie będzie oglądać zagładę Babilonu Wielkiego i bitwę Armagedonu. Tym, którzy zginą w Armagedonie (...) Słowo Jehowy nie pozostawia żadnej nadziei na zmartwychwstanie. Ich zniszczenie będzie ostateczne...” (*Służba Królestwa* Nr 4, 1970 s. 3).

„Ponadto Jezus zaznaczył, że mamy się cieszyć na widok zbierających się od owego czasu ciemnych chmur burzowych Armagedonu. Powiedział nam też, że »pokolenie« z roku 1914 – kiedy to ów znak zaczął występować – »żadną miarą nie przeminie, aż się wydarzą wszystkie te rzeczy« (Mat. 24:34). Niektórzy przedstawiciele tego »pokolenia« mogą dożyć nawet do końca bieżącego stulecia. Jednakże dużo przemawia za tym, że »koniec« jest o wiele bliżej!” (*Strażnica* Rok CV [1984] Nr 17 s. 14-15).

„Po zwróceniu uwagi na liczne wydarzenia, które miały znamionować okres następujący po roku 1914, Jezus powiedział: »To pokolenie żadną miarą nie przeminie, aż się wszystko to wydarzy [włącznie z końcem tego systemu]« (Mateusza 24:34, 14). Które pokolenie miał na myśli? Pokolenie, które już żyło w roku 1914. Żyjący jeszcze członkowie tego pokolenia są już bardzo starzy. A przecież przynajmniej niektórzy z nich mają jeszcze żyć, gdy ten zły system się skończy. Możemy więc być pewni, że wkrótce nastąpi w Armagedonie koniec wszelkiego zła i wszystkich złych ludzi” (*Będiesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* 1990 s. 154).

„Pokolenie roku 1914 — dlaczego jest szczególne?”

(...) Zanim przeminie pokolenie roku 1914, ogłaszanie Królestwa spełni swój cel. Jezus zapowiedział: »Wtedy nastąpi wielki ucisk, jaki się nie zdarzył od początku świata aż dotąd ani się więcej nie zdarzy. W samej rzeczy, gdyby te dni nie zostały skrócone, nie byłoby wybawione żadne ciało; lecz ze względu na wybranych dni te będą skrócone« (Mateusza 24:21, 22). Nie popełniaj tego samego błędu, co pokolenie sprzed roku 1914. Sytuacja nie będzie zawsze wyglądać tak jak obecnie. Zbliżają się dramatyczne zmiany” (*Strażnica* Nr 9, 1992 s. 8).

Patrz też *Nasza Służba Królestwa* Nr 10, 1993 s. 8.

„Prawdziwe znaczenie roku 1914

Na stronie 4 niniejszej publikacji zamieszczono informację: »Czasopismo to umacnia zaufanie do obietnicy danej przez Stwórcę, że zanim przeminie pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo«” (*Przebudźcie się!* Nr 11, 1994 s. 26).

W roku 1995 odwołano tę naukę. Armagedon odsunięto w czasie, choć oficjalnie temu zaprzeczono:

„Sposób w jaki Jezus używał słowa »pokolenie«, nie dotyczy odmierzania czasu, lecz odnosi się głównie do ludzi, którzy żyją w danym okresie historycznym i odznaczają się określonymi cechami charakterystycznymi” (*Strażnica* Nr 21, 1995 s. 17-18).

„Czy te precyzyjniejsze wyjaśnienia, co rozumieć przez »to pokolenie«, oznaczają, że Armagedon przyjdzie znacznie później, niż myśleliśmy? Skądże! Chociaż nigdy nie znaleźliśmy »dnia i godziny«, Jehowa Bóg zawsze je znał, a On się przecież nie zmienia” (*Strażnica* Nr 21, 1995 s. 20).

Tak więc Świadkowie Jehowy ponownie doznali gorzkiego rozczarowania.

Zagadnienie to szeroko opisaliśmy w książce pt. *„Pokolenie roku 1914” i oczekiwania Świadków Jehowy* (2015).

‘Podwójne’ „pokolenie roku 1914” i „wielki ucisk”

W roku 2010, po dwóch wcześniejszych poprawkach (w 1995 i 2008 r.), Ciało Kierownicze jeszcze raz ‘przepracowało’ kwestię „pokolenia roku 1914” (patrz *Strażnica* 15.04 2010 s. 10-11). Natomiast w roku 2014 doprecyzowało tę naukę i obowiązuje ona do dziś (nigdy jej nie odwołano). Wykładnia ta nie zawiera słowa

Armagedon, ale „wielki ucisk”, co niewiele zmienia (*Armagedon* jest ostatnim etapem „wielkiego ucisku”). Łączy się w niej dwie grupy pomazańców (zazębiających się) w „jedno pokolenie” powiązane z rokiem 1914:

„Jak zatem rozumieć słowa Jezusa o »tym pokoleniu«? Składa się ono z dwóch zazębiających się grup pomazańców: tych, którzy oglądali początki spełnienia się znaku w roku 1914, oraz tych, którzy będąc już namaszczeni, przez jakiś czas żyli jednocześnie z tą pierwszą grupą. Przynajmniej niektórzy z drugiej grupy pomazańców doczekają początku nadchodzącego wielkiego ucisku. Chrześcijanie z tych dwóch grup tworzą jedno pokolenie, ponieważ jako pomazańcy przez pewien czas żyli jednocześnie” (*Królestwo Boże panuje!* 2014 s. 11-12).

Patrz też: *Strażnica* 15.06 2010 s. 5; *Strażnica* 15.01 2014 s. 31; *Chrześcijańskie życie i służba – program zebrania* marzec 2018 s. 5; filmy z roku 2015:

Kenneth Flodin: 'To pokolenie nie przeminie' (Mat. 24:34):

https://www.jw.org/pl/biblioteka/materialy-wideo/#pl/mediaitems/VODPgmEvtMorningWorship/pub-jwbmw_201511_3_VIDEO

David Splane: Bliskość końca tego systemu rzeczy

https://www.jw.org/pl/biblioteka/materialy-wideo/#pl/mediaitems/StudioTalks/pub-jwban_201509_1_VIDEO

Widzimy, jak łatwo zmieniać koncepcje na papierze – jedno „pokolenie” czy dwa, a gdy zajdzie potrzeba, można dodać i trzecie! Wszyscy członkowie tego „potrójnego pokolenia” również będą się wzajemnie „zazębiać”.

Wymieniliśmy tu wszystkie publikacje, które opisywały tę naukę. Jak widać, nie była ona często omawiana, a od roku 2018 nie jest przywoływana (na razie do połowy roku 2025).

Rok 1914 - „ostatnie dni »dni ostatnich«” i Armagedon „bardzo blisko”

Od kilku lat Ciało Kierownicze nie odnosi się w swoich publikacjach do wcześniej omawianej koncepcji „podwójnego pokolenia”. Ostatnia wzmianka na ten temat pojawiła się w 2018 roku (zob. *Chrześcijańskie życie i służba – program zebrania* marzec 2018 s. 5). Obecnie podkreśla się natomiast ideę „ostatnich dni »dni ostatnich«”:

„Nie mamy więc wątpliwości, że żyjemy »pod koniec dni« (Mich. 4:1). Od roku 1914 minęło już sporo czasu, dlatego z pewnością są to już ostatnie dni »dni ostatnich«.” (*Codzienne badanie Pism* 2021 tekst na 22 kwietnia).

„Bądź przygotowany w ostatnich dniach »dni ostatnich«”

Spodziewamy się, że w ostatnich dniach »dni ostatnich« problemy będą się nasilały” (*Chrześcijańskie życie i służba – program zebrania* maj-czerwiec 2021 s. 9).

A co z kwestią Armagedonu? On też wciąż jest „bardzo blisko”:

„Kiedy nadejdzie Armagedon? (...)

ARMAGEDON jest już bardzo blisko. Dlaczego można tak powiedzieć? (...) Biblia opisuje konkretne zdarzenia, pozwalające rozpoznać, że zbliża się wojna Armagedonu. Wiele z nich rozgrywa się na naszych oczach” (*Strażnica* 01.02 2012 s. 8).

„»Dni ostatnie« zaczęły się, kiedy w roku 1914 Bóg utworzył w niebie swoje Królestwo, a skończą się, kiedy świat Szatana zostanie zniszczony w Armagedonie” (*Czego nas uczy Biblia?* 2018 s. 221).

Patrz też *Strażnica* maj 2020 s. 16 – „A w bliskiej przyszłości (...) podejmie zdecydowane działania podczas Armagedonu”.

„Kiedy nadejdzie Armagedon? W związku z »wielkim uciskiem«, którego punktem kulminacyjnym będzie Armagedon, Jezus powiedział: »O dniu owym i godzinie nie wie nikt – ani aniołowie niebios, ani Syn, tylko sam Ojciec« (Mateusza 24:21, 36). Jednak z Biblii wynika też, że Armagedon nadejdzie podczas niewidzialnej obecności Chrystusa, która rozpoczęła się w roku 1914 (Mateusza 24:37-39)” (*Czym jest Armagedon?* 2023, artykuł 85 opublikowany na stronie jw.org).

Tak wygląda sytuacja obecnie. Czy w przyszłości doktryna Świadków Jehowy ulegnie zmianie? Tego nie wiadomo, ale można przypuszczać, że z czasem Ciało Kierownicze wprowadzi coś, co jeszcze bardziej zmotywuje ‘głosicieli do głoszenia’. Stanie przy wózkach i stojakach nie jest przecież „ogłaszaniem wyroków Jehowy”:

„W wizji dotyczącej tego okresu apostoł Jan zobaczył ogromne bryły gradu spadające na Bożych wrogów. Mogą one wyobrażać dobitne wyroki ogłaszane przez sług Jehowy” (*Strażnica* maj 2020 s. 15).

W innej publikacji Ciało Kierownicze stwierdziło, że „gradobicie” to działanie Jehowy, a nie głosicieli:

„Jak Jehowa pokona swoich wrogów podczas Armagedonu? Może to zrobić na wiele sposobów. Może na przykład posłużyć się trzęsieniami ziemi, gradobiciem czy piorunami” (*Strażnica* wrzesień 2019 s. 9).

Widzimy, że Świadkowie Jehowy nie wyciągnęli żadnych wniosków ze swojej historii ani wcześniejszych błędów chronologicznych i doktrynalnych. Nieustannie, od lat 40. XX wieku aż do dziś, przewidują moment nadejścia Armagedonu. Z tego względu wielu ekspertów klasyfikuje ich jako „sektę apokaliptyczną”.

Na zakończenie składam podziękowanie J. Romanowskiemu i K. Kozakowi za pomoc w tworzeniu tego tekstu.

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/armagedon-czym-by-i-jest-w-naukach-n-h-knorra-i-ciaa-kierowniczego,1729.htm>